

► Polski plakat z okresu wojny 1920 roku



Fot. ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego

► Patrol polskiej Straży Granicznej nad Popradem; uzbrojenie stanowią przerobione karabinki systemu Mosina z polskimi bagnetami wz. 24

Bagnet na broń!

Michał Mackiewicz

Odkąd pod koniec XVII wieku bagnet pojawił się na polu walki, niezmiennie pozostaje standardowym wyposażeniem żołnierza uzbrojonego w karabin bądź karabinek. Oczywiście w wyniku długoletniej ewolucji zarówno forma, jak i rola tej broni uległy daleko idącym zmianom.

Na przełomie XVII/XVIII wieku za sprawą bagnetu dokonała się istna rewolucja w organizacji i taktyce walki piechoty. Podział na muszkieterów i pikinierów zniknął na zawsze, od-tąd każdy żołnierz miał być identycznie uzbrojony – w skałkowy karabin i bagnet.

Czasy świetności

Ojczyzną tego ostatniego jest Francja, a sama nazwa pochodzi od miejscowości Bajonna, gdzie z początku go produ-

kowano. Masywne i długie sieczno-kłujące klingi miały drewnianą lejkowatą rękojeść, którą zatykano w lufie niczym szpunt, czyniąc z broni palnej całkiem poręczną broń drzewcową. Strzelcy mogli sami, stojąc rzecz jasna w zwartym szyku, skutecznie się bronić, zwłaszcza przez atakiem kawalerii. Zasadniczą wadą bagnetów szpuntowych był brak możliwości oddania strzału. Stąd też już w początkach XVIII stulecia upowszechnił się bagnet tulejowy, całkowicie stałowy, zazwyczaj o wąskiej głowni sposob-

nej tylko do kłucia, osadzany na lufie, a nie w niej. Dzięki temu żołnierz mógł nie tylko prowadzić ogień z karabinu, lecz także go ładować. Do lat sześćdziesiątych XIX wieku tulejowe bagnety kłujące bezwzględnie dominowały, potem znaczną popularność zdobyły bagnety sieczne (m.in. o imponujących głowniach jataganowych), wyposażone w klasyczne rękojeści z różnymi systemami zatrzaśków lub blokad. Złote czasy bagnetu to oczywiście XVIII i XIX wiek, kiedy to atak z jego wykorzystaniem należał do zasadniczego elementu taktyki piechoty. Z tego też okresu pochodzi słynna fraza „kula głupia, bagnet zuch”, wypowiedziana przez rosyjskiego feldmarszałka Aleksandra Suworowa. Tymczasem gwałtowne, brawurowe natarcia z bagnetami, znane z licznych opisów bitew choćby z epoki napoleońskiej, rzadko kończyły się równie zajadłym starciem wręcz, a straty zadane bagnetem stanowiły zazwyczaj tylko ułamek z całości. Po prostu jedna ze stron zazwyczaj ustępowała pola, szukając sposobności do zatrzymania atakujących ogniem karabinowym lub ostrzałem artyleryjskim.

Krótko, coraz krócej...

Pojawienie się pod koniec XIX wieku nowoczesnej broni strzeleckiej, precyzyjnej i – co najważniejsze – szybkostrzelnej, musiało doprowadzić do ograniczenia

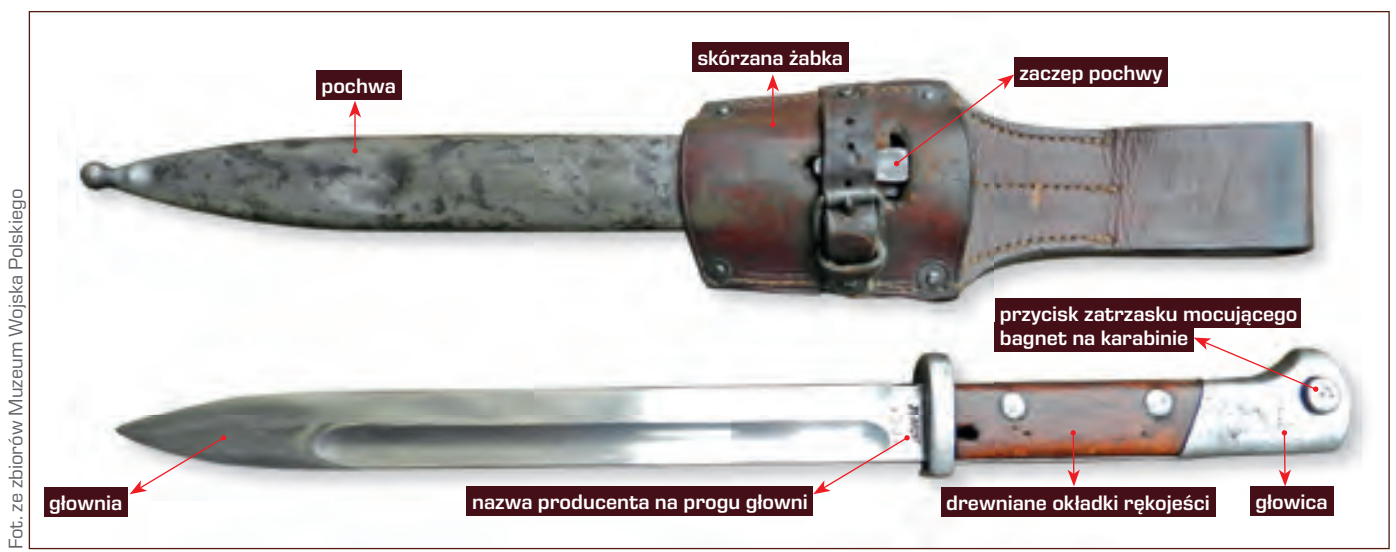
► Bagnet do AK w konfiguracji nożyc do cięcia drutu



Fot. ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego

roli bagnetu na polu walki. Tymczasem największe armie świata weszły w XX wiek doskonale co prawda uzbrojone – w wielostrzałowe karabiny i broń maszynową – ale zupełnie zacofane, jeśli chodzi o taktykę walki. Dopiero wstrząs wywołany pierwszymi miesiącami wojny światowej, kiedy falowe ataki piechoty rodem z epoki napoleońskiej doprowadziły do niewyobrażalnych ofiar, uświadomił wszystkim, że epoka bagnetu definitywnie dobiegła końca. Tym bardziej że w walce okopowej praktyczniejsze okazywały się pistolet, saperka i granat, niżli długaśny bagnet (głownie regulaminowych bagnatów francuskich i niemieckich miały ponad pół metra długości).

Popularność zyskały także rozmaite noże szturmowe. Bagnet oczywiście pozostał elementem uzbrojenia, ale długość jego głowni uległa znacznemu skróceniu. Tendencja ta utrzymać się miała w kolejnych latach (były co prawda pewne wyjątki) i doprowadziła ostatecznie, już po II wojnie światowej, do upowszechnienia się krótkich bagnatów pełniących rolę noży szturmowych i praktycznych narzędzi pola walki (jak np. radziecki bagnet AK-47, który złączony z pochwą przystaczał się w skuteczne nożyce do cięcia drutów). Po 1945 roku klasyczne natarcia z użyciem bagnatów zdarzały się incydentalnie, choć regulaminy niemal każdej armii przewidywały taką ewentualność. ►



Fot. ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego

► Polski bagnet wz. 24

Do najsłynniejszych epizodów należą nocne starcie na wzgórzach otaczających Port Stanley (brytyjsko-argentyńska wojna o Falklandy w 1982 roku) oraz brawurowy atak Szkotów z pułku The Argyll and Sutherland Highlanders, przeprowadzony w 2004 roku podczas okupacji Iraku. W wyniku tego ostatniego zabito w walce wręcz kilkudziesięciu rebeliantów bez strat własnych!

Hej, kto Polak, na bagnety!

Zwykliśmy się szczycić wyjątkowymi umiejętnościami szermierzymi i niespotykaną brawurą w atakach z użyciem bagnety. Rzeczywiście, piechota polska doby Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego niejednokrotnie okryła się chwałą, walcząc wręcz z przeważającym liczebnie przeciwnikiem. Tradycję tę kontynuowano w latach I wojny światowej oraz po odzyskaniu niepodległości, a regulamin walki na bagnety (z 1921 roku, uzupełniony w 1928) należał do najważniejszych. „Bój na bagnety jest częstym, a niejednokrotnie rozstrzygającym o zwycięstwie przejawem walki. Mimo szerokiego zastosowania w walce z bliska strzału i granatu ręcznego, żołnierz musi być przygotowany na natarcie wręcz i złamanie oporu przeciwnika bagnetem lub walką pierś w pierś. Umiejętność władania bagnetem wyrabia się przez ciągłe ćwiczenia. Nauka powinna być prowadzona systematycznie, przez cały czas służby w szeregach” – czytamy w instrukcji z 1928 roku.

Po 1918 roku Wojsko Polskie używało rozmaitych wzorów karabinów, stąd mozaika bagnety była ogromna (zdecydowanie przeważały jednak niemieckie i francuskie). Z chwilą zaadaptowania systemu Mausera i rozpoczęcia procesu ujednolicania broni strzeleckiej uruchomiono u nas także produkcję bagnety. Oparto je konstrukcyjnie na krótkim (głównia długości 25 cm) niemieckim bagnecie siecznym S84/98 n.A. (wz. 84/98 nowego rodzaju). Do 1939 roku zdążono wprowadzić kilka nieznacznie się różniących modeli (wz. 1922, 1924, 1927 i 1928). Znalazły one zastosowanie w wojnie obron-

nej 1939 roku, używano ich także w partyzancie. W 1939 roku doszło do kilku większych ataków na bagnety, przy czym zawsze podkreślano wyraźną przewagę polskiego piechura nad niemieckim w tym konkretnym elemencie walki. Jednym z najsłynniejszych wrześnieowych epizodów był zacięty nocny bój o Kałuszyn, toczony przez żołnierzy 1. Dywizji Piechoty Legionów (słynna „żelazna dywizja”). Dowódca 6. Pułku Piechoty, płk Stanisław Engel, wydał wówczas słynny rozkaz: „Bagnet na broń! Nie strzelać.



Fot. ze zbiorów autora

► Niemiecki żołnierz z karabinem Mauser M1871/84 i dopasowanym do niego bagnetem S98 (regulaminowy niemiecki bagnet w początkowym okresie I wojny światowej; potem ich głównie fabrycznie skracano)

Broń zabezpieczyć. Walczyć bagnetem albo kolbą. A w ostateczności granatem”. W wyniku bezpardonowego, krwawego starcia Polacy odzyskali miasto (ocenia się, że poległo do czterystu żołnierzy). Dzisiaj polskie bagnety z okresu dwudziestolecia międzywojennego należą do najbardziej cenionych egzemplarzy kolekcjonerskich, szczególnie te, które związane są z konkretnym miejscem lub wydarzeniem.

Po II wojnie światowej i przyjęciu do uzbrojenia karabinka Kałasznikowa, zaadaptowano w Polsce bagnet wzorowany na radzieckim. W ostatnich latach podjęto prace nad jego modernizacją, mającą na celu zwielokrotnienie właściwości (ewolucja w stronę praktycznego noża bojowego). Jak zapisano w założeniach taktyczno-technicznych, nowy nóż „powinien funkcjonować jako narzędzie do walki bezpośredniej oraz wykonywania innych czynności, takich jak: cięcie różnych materiałów, drutu, otwieranie konserw, sporządzanie zapalników lontowych, zaciskanie spłonek, piłowanie, klucie, wbijanie”. W efekcie powstał nóż wojskowy wz. 1999.

Szermierka na bagnety pozostaje stałym elementem szkolenia żołnierzy (do treningów używa się tępych bagnety ćwiczebnych), wyrabiając u żołnierzy ducha zaczepnego. Nie należy też zapominać, że pomimo unowocześnienia pola walki, bagnet może się okazać w pewnych sytuacjach orężem pierwszoplanowym (np. w przypadku braku amunicji strzeleckiej czy granatów). Jest jeszcze jeden aspekt, który powoduje, że ta długowieczna broń nie zniknie z wojskowych arsenałów: ceremoniał wojskowy. Kompanie reprezentacyjne wszystkich niemal armii (a także wojsko w szyku defiladowym) zawsze występują z karabinami lub karabinkami z założonymi bagnetami. To zupełnie zrozumiałe, wszak bagnet bez wątplenia zaliczyć należy do broni szlachetnych. 🗡️

Michał Mackiewicz – archeolog, pracownik Działu Historii Wojskowości Muzeum Wojska Polskiego; zajmuje się historią wojen i uzbrojenia oraz archeologią militarną; autor licznych artykułów o tematyce historyczno-wojskowej, współautor książki *Kirchholm-Kłuszyn, zwycięstwa husarii* (2011)